

• STANOMIR MROZEK •
POLICJA
 DRAMAT ZE SFER ZANDARMERYJNYCH
 • REŻYSERIA • RAFAŁ MACIĄG
 • SCENOGRAFIA • ELŻBIETA KRYSZA - FEDOROWICZ
 • MUZYKA • KRZYSZTOF SZWAŃGIER

Teatr Ludowy
 Kraków - Nowa Huta

OBSADA:

NACZELNIK POLICJI - ANDRZEJ GAZDĘCZKA
 WIEZIEN, BYŁY SPISKOWIEC - LESZEK ŚWIGON (gościnnie)
 NASTĘPNIK ADJUTANT - IRENEUSZ KAŚKIEWICZ
 - ROLAND NOWAK

SIERŻANT POLICJI, PROWOKATOR - ZBIGNIEW SAMOGRANICKI

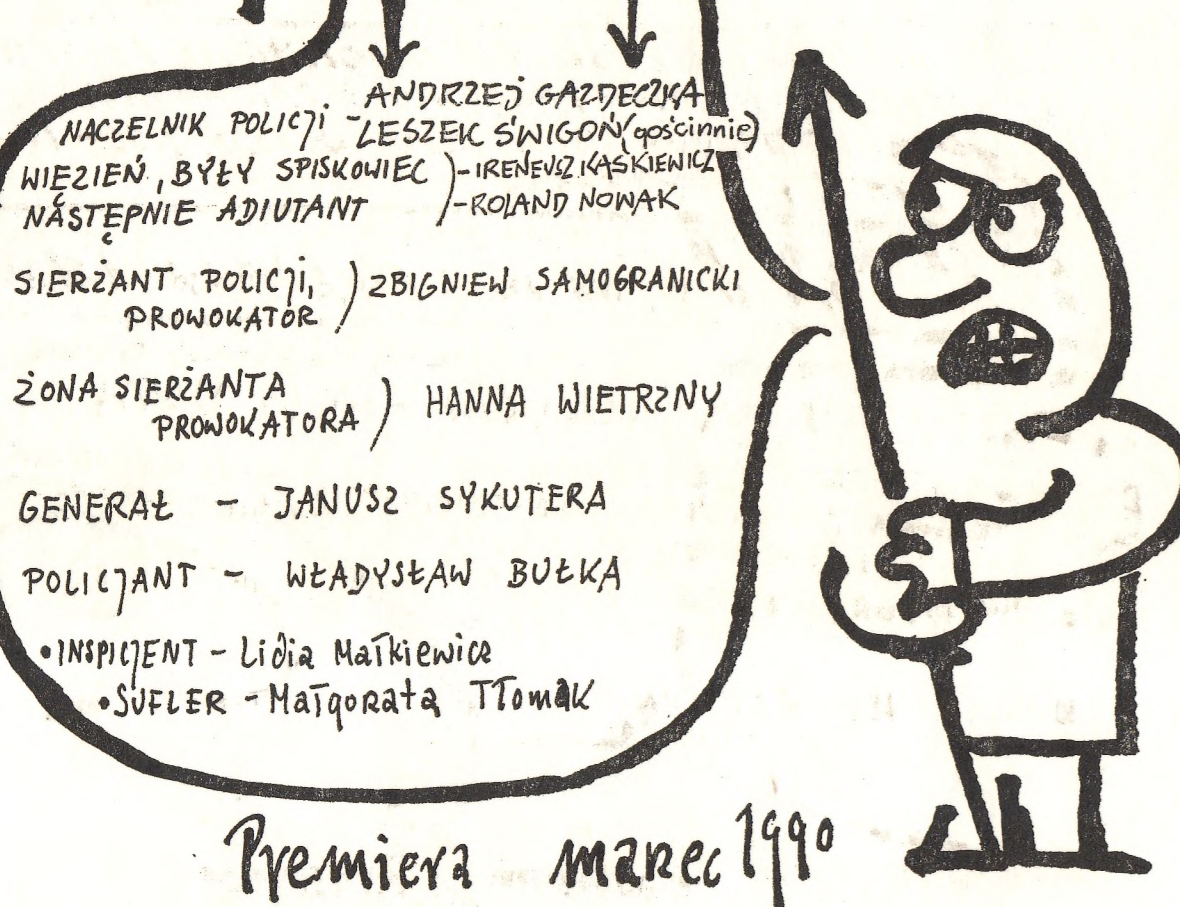
ŻONA SIERŻANTA PROWOKATORA - HANNA WIETRZNY

GENERAL - JANUSZ SYKUTERA

POLICJANT - WŁADYSŁAW BUŁKA

• INSPIJENT - Lidia Matkiewicz
 • SUFLER - Matgorata Tomak

Premiera marzec 1990



STANOMIR MROZEK
BOkami

[...] CO BYŚMY ZROBILI BEZ NARZEKANIA NA TEMATY OGÓLNE? ŻEY RZĄD, KRYZYSY EKONOMII, OPEAKANY STAN SPRAW PUBLICZNYCH, JAKŻE SĄ NAM POTRZEBNE! BEZ NICH MUSIELIBYŚMY MÓWIĆ OSOBIE, O RÓWNIE OPEAKANYM STANIE NASZYCH SPRAW OSOBISTYCH, O WSTYDACH I NĘDZACH NASZEGO ŻYCIA, PRYWATNEGO. WIĘC W SALONACH, KAWIARNIACH, I PODCZAS PRZYJĘĆ RODZINNYCH PANOWAŁOBY MILCZENIE. A NAWET SAM ZE SOBĄ CZŁOWIEK MEBYŁBY ROZMOWNY. NARZEKAMY WIĘC Z ULGĄ I OŻYWIENIEM, A PONARZEKAWSZY I ROZSTAWSZY SIĘ ODCZUWAMY NIEDOSYT I PUSTKĘ, BO MÓWILIŚMY NIE O TYM, CO NAM NAPRAWDĘ LEŻY NA SERCU. [...]

Małe listy Kraków 1982

• MYŚLI URODZINOWE •

[...] PRAWDA NIE JEST ANI WESOŁA ANI SMUTNA, ALE MNIE WYDAJE SIĘ ZAWSZE SMUTNAWA, PONIEWAŻ JEJ NIE WYMYŚLIŁEM. AŻ WYDAJE SIĘ, ŻE MYLENIA SIĘ, CZYLI PROJEKTOWANIA, JEST JEDYNĄ LUDZKĄ RADOŚCIĄ [...]



• UWAGI O EWENTUALNEJ INSCENIZACJI •

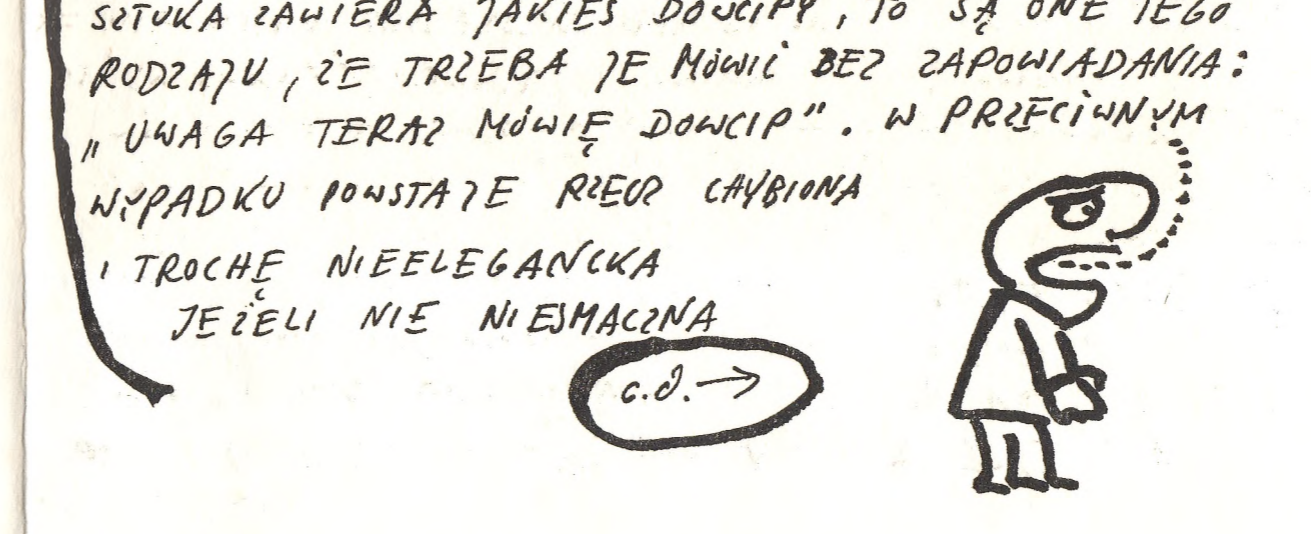
SZTUKA TA NIE ZAWIERA NICZEGO POZA TYM, CO ZAWIERA, TO ZNACZY NIE JEST ŻADNĄ ALUZJĄ DO NICZEGO, NIE JEST TEŻ ŻADNĄ METAFORĄ I NIE TRZEBA JEJ ODCZYTYWAĆ GRAC POWINIEN PRZEDĘ WSZYSTKIM NAGI TEKST, PODANY MOŻLIWIE JAK NAJDOKŁADNIEJ, Z PODKREŚLONYM DOBITNIE SENSEM LOGICZNYM ZDANIA I SCEN. SZTUKA TA, O ILE MIAŁABY BYĆ WYSTAWIONA, WYHAGA WYTEJONEJ UWAGI ZE STRONY WIDZA ZE WZGLĘDU NA JEJ ZAGĘSZCZENIE KONSTRUKCYJNE. JEST WIĘC HĘCZĄCA, JEŚLI NIE PÓDĄ SIĘ JEJ BARDZO WYRAŹNIE I CZYSTO.

STWIERDZENIE, ŻE SZTUKA NIE JEST "METAFORĄ", A JEST TYLKO TYM, CZYM JEST - W SWOIM OGRANICZONYM PRZESTRZENIU I CZASIE SCENICZNYM TRWANIU - POCIĄGA NASTĘPUJĄCE KONSEKWENCJE:

NIE MOŻNA JEJ DODAWAĆ ŻADNYCH FIGLI SCENOGRAFICZNYCH ANI DLA DOWCIPU, ANI DLA DEKORACJI / DEKORATYWNOŚCI /. NICZEGO NIE "PODKREŚLAĆ", OBCHODZIĆ SIĘ RÓWNIEŻ OSTROŻNIE Z "NASTROJEM": NIE DODAWAĆ JEJ TEŻ ŻADNYCH ZBYT ROZBUDOWANYCH DZIAŁAŃ. SŁOWEM - NIE ROBIĆ NICZEGO, CO BY ODBIEGAŁO OD PRZEDSTAWIENIA MAKSYMALNIE PRZEJRZYSTEGO, NIECO SUROWEGO I STATYCZNEGO, CZYSTEGO I "ŚCICHĄCEGO". JAK WYKAZUJE SMUTNE DOŚWIADCZENIE, KAŻDA PRÓBA PRZESADNEGO "PODKREŚLANIA", "INTERPRETOWANIA" I SZARŻOWANIA TEKSTÓW AUTORA TEJ SITUACJI STAJE SIĘ NIEPOWODZENIEM ARTYSTYCZNYM

NIE JEST TO TAKŻE, BRONŃ BOŻE, KOMEDIA, W TYM SENSIE, ŻE NIE WOLNO PRZEAKCENTOWAĆ W NIEJ DOWCIPÓW. O ILE SZTUKA ZAWIERA JAKIEŚ DOWCIPY, TO SĄ ONE TEGO RODZAJU, ŻE TRZEBA JE MÓWIĆ BEZ ZAPOWIADANIA: "UWAGA TERAZ MÓWIĘ DOWCIP". W PRZECIWNYM WYPADKU POWSTAŁE RZECZ CAYBIONA I TROCHE NIEELEGANCKA JEŻELI NIE NIEJMACZNA

c.d. →

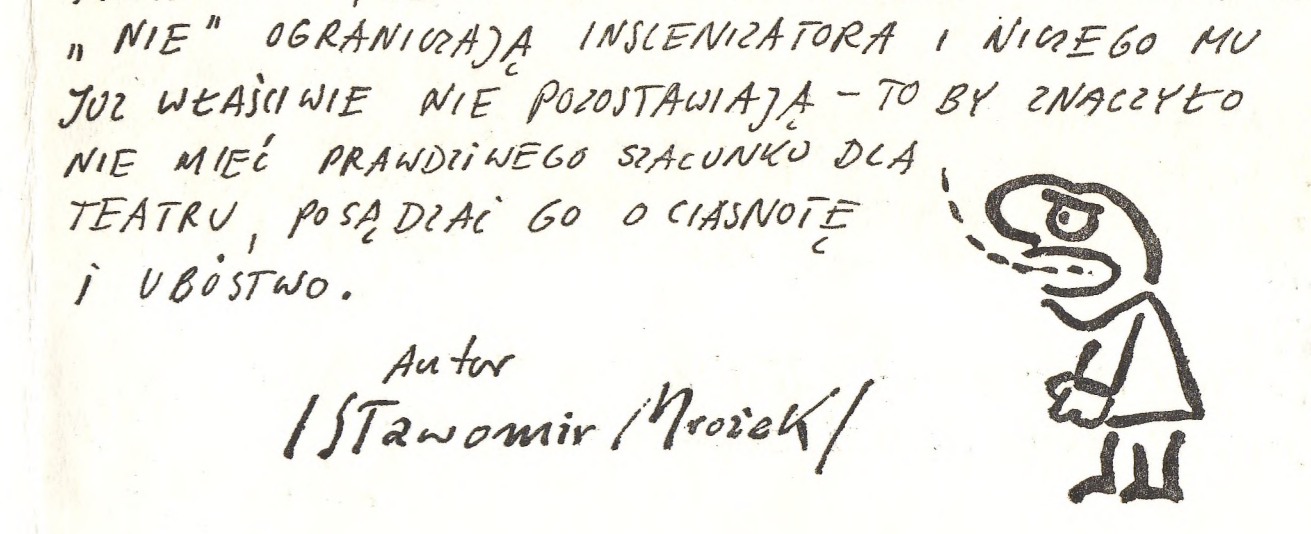


c.d. → NIE JEST TO TAKŻE, ALE TO WCALE NIE JEST - SZTUKA "NOWOCZESNA" ANI "EKSPERYMENTALNA". WYDAJE MI SIĘ, ŻE NIE TRZEBA SZERZEJ TEUMACZYĆ, CO SIĘ PRZEZ TO ROZUMIE.

ZDAJĘ SOBIE SPRAWĘ, ŻE POWYŻSZE POSTULATY MOGĄ MNIE NARAZIĆ NA ZARZUT, ŻE NIE WIEM, CO TO JEST TEATRALNOŚĆ. NIE O TO CHODZI, BYĆ MOŻE NIE WIEM, CO TO JEST TEATRALNOŚĆ, ANI NAWET TEGO NIE CZUJĘ. NATOMIAST JESTEM PEWIEŃ I WIEM DOKŁADNIE, ŻE PEWNE ELEMENTY TZW. "TEATRALNOŚCI", TEATRALNEGO MYŚLENIA, ZBANALIZOWAŁY SIĘ, SPEŁCIŁY I SFETYCZOWAŁY SAME DLA SIEBIE, WESZŁY NIEJAKO JUŻ DO ARSENAŁU MYŚLENIA BEZMYŚLNEGO, AUTOMATYCZNEGO. MIĘDZY INNYMI ODDOPTYWANIE SZTUK JAKO "METAFOR", TWÓRCZE I NOWE, MOŻE TAKŻE PRZEKURTAĆ SIĘ W JESZCZE JEDEN SZABLON MYŚLOWY. / TYM BARDZIEJ, ŻE SITUACJA NINIEJSZA PROWOKUJE DO - JAK TO SIĘ MÓWI - "UBIĄTWIENIA SOBIE ŻYCIA" PRZEZ ZASTOSOWANIE TAKICH WŁAŚNIE SZABLONÓW JAK "METAFORA", "KOMEDIA", "NOWOCZESNOŚĆ" itp.]

WIEDZĄC CZYM TA SITUACJA NIE JEST, NIE WIEM, CZYM ONA JEST, I NIE NALEŻY TO DO MOICH OBOWIĄZKÓW, TO JUŻ POWINIEN WIEDZIEĆ TEATR. PRZYPUSZCZAĆ, ŻE POWYŻSZE ODAUTORSKIE POSTULATY NA "NIE" OGRANICZAJĄ INSCENIZATORA I NICZEGO MU JUŻ WŁAŚNIE NIE POZOSTAWIAJĄ - TO BY ZNACZYŁO NIE MIEĆ PRAWDZIWEGO SZACUNKU DLA TEATRU, POSĄDZAĆ GO O CIASNOŚĆ I UBÓSTWO.

Autor
 /Stanomir Mrozek/



SKAWOMIR MROŃEK JAK JEST - JAK BĘDZIE



DOPIERO KOŁO PIĘCZDZIESIĄTKI ZACZYNA SIĘ DOCENIAĆ STARY, POCCZYWY TEATR, KTÓRY POKAZUJE SITUKI W PIĘCIU AKTACH Z PROLOGIEM I ZAKOŃCZENIEM. ŻYĆIE CO NIE ZNACZY, ŻE TRZEBA PO TO CHODZIĆ DO TEATRU. ŻYĆIE STAJE SIĘ TAKIM TEATREM, CZY TEŻ TAKI TEATR STAJE SIĘ ŻYCIEM. PRZED CZTERDZIESTKĄ JEST ZA WCZESNIE. CO NAJWIĘCEJ DOJRZEL MOŻNA JAKIEI JEDNOAKTÓWKI, KRÓTKIE URYTKI,

A STYL SŁĘANIA SIĘ KU EKSPERYMENTOWI I AWANGARDZIE. INACZĘJ PRZECIĘ BYĆ NIE MOŻE, KIEDY SAMA MYŚL O KOMPZYCJI JEST JEJZORIE ALBO NIEMOŻLIWA, ALBO NIENAWISTNA. KOMPZYCJA BOWIEM NIE MOŻE SIĘ OBEJŚĆ BEZ ZAMKNIĘCIA, A DO CZTERDZIESTKI MYŚL O ZAMKNIĘCIU NIE MIEJCI SIĘ W GŁOWIE. ŻYĆIE PRZEDSTAWIA SIĘ JAKO NIEUJANNY CIĄG PROPOZYCJI, KTÓRE MAJĄ PROWADZIĆ NIE WIADOMO DO OREGO WPRANDIE, ALE W KAŻDYM RAZIE NIE DO ZAMKNIĘCIA. CYKLICZNOŚĆ JESZCZE SIĘ NIE UJANNIA. TEMAT GŁÓWNY I WĄTKI POBOCZNE JESZCZE NIE SĄ ZARYSOWANE. REJESTR MOŻLIWOŚCI JESZCZE NIE JEST WIADOMY. SUKONNOŚĆ DO EKSPERYMENTU, JAWA PANUJE PRZED CZTERDZIESTKĄ, WYNIKA TYLŻE Z FAKTU, ŻE NIEOGRANICZONOŚĆ WYDAJE SIĘ WTEDY NATURALNYM PEZŻAZIEM ŻYCIA, CO Z ODAWY, JESZCZE NIE DOPUSZCZONEJ DO GŁOWY, ALE JUŻ POWTAŻAJEJ, PRZECZUWANEJ I NARASTAJĄCEJ, ŻE TAKI PEZŻAZI JEST CZUDNY. SUKONNOŚĆ DO EKSPERYMENTU JEST ZATEM TYLŻE SPONTANKINA I INTENCJONALNA JAKO UCIECZKA PRZED TĄ ODAWĄ WŁAJNIE. KIEDY TEMAT JUŻ SIĘ ZARYSOWAŁ, KIEDY OKAZUJE SIĘ, ŻE RZECZ SIĘ DZIEJE TYLKO W PEWNYM REJESTRZE, A NIE POZA NIM, ZAS RÓZNOODNOŚĆ WARIANTÓW, DEUŻEJ JUŻ NIE ZDOBA PRZESTĘNIO PRAWDY, ŻE CHODZI TYLKO O WARIANTY, KIEDY NASUWA SIĘ JUŻ POZEJŻENIE, ŻE MAMY DO CZYNIEŃIA Z KOMPZYCJĄ, A WIEC BĘDZIEMY MIELI DO CZYNIEŃIA TAKŻE Z EPILOGIEM - WTEDY MAMY DO WYBORU DUE POSTAWY.

PIERWSZA - OJWIADOMIĆ Z OBUZŻENIEM, ŻE NIE JEST TO PRZEDSTAWIENIE, JAKIE NAM OBIELANO / KTÓZ JEDNAK OBIELWAŁ? / I ODMÓWIC W NIM UDZIAŁU. JEDNAK BRAKUJE NAM ODAWY, ŻEBY WYTSI - POZOSTAJEMY WIEC, ALE MANIFESTUJĄC GŁOŚNO SWOJE OBUZŻENIE. PRZESZKADZĄC, HAŁASOWAĆ... DRUGA - ZGODZIĆ SIĘ NA PRZEDSTAWIENIE, JAKIE JEST, I DELEKTOWAĆ SIĘ JEBO EFEKTAMI. WTEDY BĘDZIEMY W STANIE PODZIWIAC MISTRIOSTWO SCENARIUSZA I REŻYSERII TRAFNOŚĆ ODAWY I FINEZJĘ AKTORSTWA. BO O ILE PRAWDĄ JEST, ŻE PRZEDSTAWIENIE JEST ZAMKNIĘTE I TYLKO

KU WYZNACZONYM GRANICOM, O TYL WENNĄTRZ TEGO ZAMKNIĘCIA - BOGACTWO INNENCI I ŚRODKÓW NIE MA GRANIC. CZY ZAUWAŻYLIŚCIE EPIZODYCZNA PWTĄC, KTÓRA PRZEWIŃEŁA SIĘ W AKCIE PIERWSZYM? LEDNO, LEDNO. I OTO W AKCIE CZWARTYM WKRACZA ONA PONOWNIE I NAGLE SIĘ ODAZOJE, ŻE - SAMA BĘDĄC NIEZNA CZNA - ODGRYWA DECYDUJĄCĄ ROLĘ W NASZYM ŻYCIU, JAK JAMO PRZEMIANCZENIE. ZAS JEJ EPIZODYCZNOŚĆ BYŁA NIEZBĘDNA, ŻEBY OJSTONIEW SIĘ GŁĘBIEJ. CO JEST WIEC EPIZODEM, CO JEST LOJEM? GDYBYMY PRZESTALI UWAŻAĆ PO PIERWSZYM AKCIE, NIGDY BYŚMY NIE MOGLI ZADAĆ SOBIE TEGO PYTANIA. ALBO - KIEDYŚ BĘDĄC NIEZNA CZNA - POSTAĆ OKAZUJE SIĘ NAJZNA CZNIEJŠĄ WŁAJNIE SAMA W SOBIE, I TO DO TEGO STOPNIA, ŻE TO BOHATER STAJE SIĘ EPIZODEM. KTO JEST WIEC BOHATEREM? ODSŁANIA SIĘ KURTYNA PO KTÓRYMS AKCIE: INNE MIEJSCA, INNY KRAJ, INNE LATA, NOWE DEKORACJE. MYŚLICIE - DOWOLNOŚĆ AUTORA, BRAK LOGIKI, ŁATWIZNA. POZEKACJIE, POZYCJIE JESZCZE TROCHE, A OGARNIE WAS ZDUMIENIE - NIE Z TEGO POWODU, ŻE WYMYŚLA SIĘ RZECZYWISTOŚĆ, TO PRZECIĘ ROBI MY NA CO DZIEŃ, ALE ŻE RZECZYWISTOŚĆ AŻ TAK NAS WYMYŚLA. SIEDZICIE PRZED LUSTREM MAJĄC LAT DWADZIEŚCIA I CZEKACIE NA CHARAKTERYZATORA. CO MOŻNA ZROBIĆ Z TAKĄ TWARZĄ? - PYTACIE. I MACIE NA TEN TEMAT SWOJE WŁASNE KONCEPCJE. POZEKACJIE, MISTRZ MAJĄC DO DYSPOZYCJI TYLKO TĘ TWARZ ZROBI Z NIEJ COŚ, OREGO BYĆCIE SAMI NIGDY NIE WYMYŚLILI. MOŻECIE SIĘ OBUZŻAĆ, ALE MOŻECIE TEŻ PODZIWIAC. ZOSTANMY. SYNCHRONIZACJA, AKCENTY PRZYŚPIESZENIA I ZWOLNIENIA, ARCHITEKTURA SITUACJI - POMYSŁOWOŚĆ W TYM WZGLĘDZIE BĘDZIE NIEWYŻERPANA, AŻ OGARNIE WAS CIEKAWOŚĆ, CO DALEJ, CO JESZCZE I JAK. CIEKAWOŚĆ, KTÓREJ NIEUJANNIE A NIGDY NIE DOKONANE ZASPOKAJANIE - BO AKCJA TOCZY SIĘ NIEUJANNIE, A ZAKOŃCZENIE JESZCZE NIE NASTĄPIŁO - MOŻE PRZYBRAĆ CHARAUKTER AKTYWNEJ PRZYJEMNOŚCI PRAWIE ESTETYCZNEJ. MOŻE STAĆ SIĘ RACJĄ SAMĄ W SOBIE, WPRAWDZIE NIEWYSTARZAJĄCĄ JAKO RACJA NADRZĘDNA, ALE DOSTATECZNĄ, ŻEBY ŁA OGDZIĆ WĄGLIWOŚĆ ŻYCIA, STANOWIĆ PEWNA

DYSTRAKCJE OD BÓLU I NUDY. DO TEGO STOPNIA, ŻE NAWET PYTANIE: JAK SIĘ TO WSZYSTKO SKOŃCZY - MOŻE TYLŻE NIEPOKOIĆ, CO CIEKAWIĆ

Maie Gisty
Kraków 1982

KIEROWNICTWO TECHNICZNE: JANUSZ PŁASZCZAK
IZENON HACIAK, OŚWIETLENIE: LUDNIK KOLANOUSKI
AKUSTYKA: ROBERT MATUSZEWSKI, REKWIZYTOR:
ZDZISŁAW KOWZUN, BRYGADIER SCENY: RYSIARD ŚWISTAK
KIEROWNIK PRACOWNI KRAWIECKIEJ DAMSKIEJ: KRYSZYNA SIEMPANIK
KIEROWNIK PRACOWNI KRAWIECKIEJ MĘSKIEJ: ANTONI FOLFAŚIŃSKI
PRACOWNIA PERUKARSKA: ELWIRA I HENRYK JARGOSZOWIE
PRACOWNIA MODNIARSKA: EWA ENGLERT-SANKIEWICZ
PRACE MODELATORSKIE I MALARSKIE: BRONISŁAWA I EDWARD SOLECCY
KIEROWNIK PRACOWNI STOLARSKIEJ: BOGUSŁAW SŁONINA
PRACE ŚLUSARSKIE: JAN WINIARSKI, PRACE TAPICERSKIE: STANISŁAW KASPRZYK

ORGANIZACJA WIDOWNI: KIEROWNIK WŁODZIMIERZ BRODECKI
PROWADZI SPRZEDAŻ BILETÓW, PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA INDYWIDUALNE I ZBIOROWE CODZIENNIE W GODZ. 9.00 - 16.00
TEL.: 43-71-01, 44-27-66.

REDAKCJA PROGRAMU JOANNA WÓZŃIAK
OPRACOWANIE GRAFICZNE NA PODST. RYS. S. MROŃKA - A. PŁASZCZAK



TEATR LUDOWY KRAKÓW - NOWA HUTA

DYREKTOR - JERZY FEDOROWICZ
Z-CZ DYREKTORA O/S. ADMINISTRACYJNO-TECHNICZNYCH: PAWEŁ WŁODARCZYK
Z-CZ DYREKTORA O/S. KOORDYNACJI ARTYSTYCZNEJ: ELŻBIETA MACH
KIEROWNIK LITERACKI: JOANNA OLCZAK-ROŃKIER
KIEROWNIK MUZYCZNY: JOLANTA SIEMERBA